

Łódź, dn. 23.11.2011 r.

Mieszkańcy Osiedla „Ziołowa”
Kwadrat ulic: Ziołowa,
Trawiasta, Żywokostowa,
Nagietkowi, Piołunowa

Pani
Hanna Zdanowska
Prezydent Miasta Łodzi

Pan
Tomasz Kacprzak
Przewodniczący Rady Miasta

INTERPELACJA

Po ukazaniu się artykułu Pani Jolanty Sobczyńskiej w „Dzienniku Łódzkim” z dn. 16.11.2011, dotyczącego wykupu lokali komunalnych, chcemy poinformować, co następuje w sytuacji dotyczącej osiedla „Ziołowa” – lokalizacja Radogoszcz Zachód, jak również odnieść się do wypowiedzi Pani Prezydent m. Łodzi Hanny Zdanowskiej, zamieszczonej w „Expressie Ilustrowanym” z dn. 14.01.2011, dotyczącej stwierdzenia, iż władze miasta ogłosiły uruchomienie na szerszą skalę sprzedaż mieszkań gminnych.

W związku z tymi dwoma artykułami, trzeba nawiązać do braku konsekwencji działania przez Władze miasta oraz służby urzędnicze odpowiedzialne za brak podejmowania właściwych decyzji. Jak można odnieść się do wypowiedzi Przewodniczącego Rady Miasta Pana Tomasza Kacprzaka, który twierdzi, że „trzeba zdopingować Łódzian do wykupu mieszkań”, skoro najemcy lokali osiedla „Ziołowa” (nazwa umowna), starają się o wykup w/w mieszkań od kilkunastu lat tj. od roku 1994 – dokumentacja do wglądu w Urzędzie Miasta. Czy nie zakrawa to na absurd i kpinę, jeżeli administracja miejskich nieruchomości chce sprzedać jak najwięcej lokali komunalnych, by mieć pieniądze m.in. na remont starych kamienic? Nie trzeba ludziom stawiać ultimatum, co do wykupu, tylko szybko i sprawnie podjąć właściwe decyzje ze strony służb miejskich, które są kompetentne w sprawie, aby nie przewodziła indolencja, obskurantyzm i megalomania ze strony urzędników.

Na pismo z dn. 07.02.2011 skierowane do Pani Prezydent m. Łodzi dostaliśmy odpowiedź (GKI.IV.7148-126/09 z dn. 07.02.2011) od Zastępcy Dyrektora Wydziału Pani Liliany Walentkiewicz-Gustkowskiej, z którego wynika bardzo mało lub prawie nic – że o podjętej decyzji w sprawie, zostaniemy poinformowani odrębnym pismem. Do chwili obecnej tj. 23.11.2011 nie ma niezbędnej do podjęcia przez Władze Miasta, ostatecznej


25.11.11

i wiążącej decyzji w tym zakresie, który zawiera obszerną dokumentację dotyczącą inwentaryzacji budynków z omawianego terenu. Skutek działania z udziałem merytorycznych Wydziałów Urzędu Miasta Łodzi, nie prowadzi do intensywnych działań w kierunku kompleksowego przygotowania osiedla do procesu sprzedaży. Jest to lekceważenie osób zainteresowanych sprawą i wyborców, którzy zaufali ludziom oddając swój głos w wyborach samorządowych.

W krótkim opisie przedstawimy stan techniczny tych baraków, bo tak trzeba nazwać te obiekty, które staramy się wykupić. Lokatorzy wkładają własne pieniądze i tak zwaną siłę roboczą dzięki temu te „slumsy” jeszcze istnieją, ale znajdują się w stanie godnym ubolewania. Właśnie brak środków finansowych doprowadził do katastroficznego stanu technicznego, jak również całej infrastruktury wokół tej dzielnicy. Nie trzeba być znawcą, ani specjalistą ekonomii, aby stwierdzić, że utrzymywanie takiego stanu rzeczy przynosi tylko straty do Urzędu Gminy, bo w krótkim czasie, a nawet natychmiast trzeba remontować od podstaw dachy, które w obecnym stanie w każdej chwili mogą ulec zawaleniu, a tym samym stwarzają zagrożenie dla zdrowia i życia lokatorów, którzy zamieszkują w tych ruderach. Kominy się rozwalają, co jest równoznaczne z zagrożeniem pożarowym. Okna samoczynnie wypadają i w 95% kwalifikują się do wymiany. Cuchnące i rozsypujące się latryny, w których królują szczury, myszy i wszelkie robactwo, to otoczka tych „familoków” w XXI wieku.

Wracając do mobilizacji wykupu obecnych mieszkańców, by jak najszybciej wykupili mieszkania, zwracamy się do osób odpowiedzialnych za podejmowanie właściwych i konsekwentnych decyzji, które to doprowadzą i ułatwią nam wykup tego zapomnianego przez decydentów urzędniczych skansenu. Nadmieniamy również, że we wrześniu 2009 r. lokatorzy złożyli wnioski o wykup lokali, zaczęła się nawet inwentaryzacja związana ze sprzedażą i do chwili obecnej nie ma żadnej odpowiedzi, bo wszystko utknęło w martwym punkcie. Skuteczność działania ludzi odpowiedzialnych za zaistniałą sytuację, jest bardzo znikoma lub żadna. Jesteśmy bardzo zbulwersowani działaniem urzędników, dlatego kolejny już raz prosimy o skuteczną interwencję, korzystną dla obu zainteresowanych stron. Doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, że potrzebne nam jest wsparcie osoby z przyjazną duszą, która potrafi spojrzeć ludzkim okiem na problemy lokalnej społeczności. To nie może trwać wiecznie, bo skoro bonifikata ma obowiązywać prawdopodobnie jeszcze tylko przez rok, jest to bardzo krótki okres czasu na logiczne rozwiązanie, będące zakończeniem w formie sprzedaży, o co właśnie bardzo zabiegamy.

Bardzo prosimy o zaangażowanie się w sprawę oraz zapoznanie się z dokumentacją, za co z góry bardzo dziękujemy.

Z poważaniem
Przedstawiciele Mieszkańców osiedla „Ziołowa”